



Zakupy i odpoczynek? Można to połączyć!

2025-06-04

Choć turyści najczęściej kierują się ku Staremu Miastu i Kazimierzowi, prawdziwy krakowski klimat można poczuć na miejskich targowiskach. Tam życie toczy się spokojniej, w rytmie codziennych spotkań, rozmów, zakupów i smaków, często przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Targowiska miejskie w krakowskich dzielnicach to nie tylko miejsca handlu – to ośrodki lokalnej kultury i idealne punkty wypadowe na mikrowycieczki łączące przyjemne z pożytecznym.

Prawie wszyscy znamy targowiska na Starym Kleparzu czy Placu Nowym. W poszukiwaniu świeżych, lokalnych produktów proponujemy odwiedzić również mniej znane place targowe w Krakowie.

Plac Targowy przy ul. Bulwarowej w Nowej Hucie to przykład lokalnego centrum życia społecznego. Codziennie można tu znaleźć świeże warzywa, owoce, miody, kiszonki czy swojskie pieczywo, a wszystko to w spokojnej, niemal wiejskiej atmosferze. A co po zakupach? Wystarczy kilkunastominutowy spacer, by znaleźć się nad Zalewem Nowohuckim – w zielonej oazie w środku dzielnicy. Przechadzka po parku, odpoczynek nad wodą, a może krótka chwila wytchnienia na ławce z kawą i lokalnym przysmakiem? To właśnie esencja miejskiego „slow life”.

Zakupy na Placu Rydla w Bronowicach można połączyć ze spacerem śladami Młodej Polski. To właśnie w tej dawnej podkrakowskiej wsi rozgrywało się „Wesele” Wyspiańskiego, a Rydlówka – dawny dom Lucjana Rydla – dostępna jest dla zwiedzających. Plac targowy funkcjonuje tu jak niegdyś: świeżo, lokalnie i z indywidualnym podejściem do klienta. Zapewne z tego powodu noblistka Wisława Szymborska była jego stałą klientką. Dziś „na Rydlu” kupimy nie tylko znakomite pieczywo czy wiejskie jaja, ale również napijemy się świeżo wyciskanego soku. Głód zaspokoimy zapiekanką, której składniki nie zmieniły się od niemal czterdziestu lat.

Zwierzyniecki Plac na Stawach, położony w miejscu dawnych stawów rybnych, znany jest z dużego wyboru zdrowej żywności. Znajduje się blisko Błoń i Rudawy, więc po zakupach świeżych ziół, serów czy domowego chleba przy ładnej pogodzie można zabrać koszyk piknikowy i ruszyć spacerem w kierunku kopca Kościuszki. To miejsce łączy wygodę miejskiego życia z bliskością natury, przyciągając zarówno mieszkańców, jak i turystów szukających atrakcji blisko centrum miasta.

Z kolei Plac Nowowiejski, ukryty między kamienicami Krowodrzy, to niewielki, ale tętniący życiem punkt handlowy. Znajdziemy tu lokalne przysmaki, ale także codzienny gwar i rozmowy o wszystkim. To idealne miejsce na szybkie zakupy i krótki spacer po jednej z bardziej klimatycznych dzielnic Krakowa. Life hack: tutejsza kwaciarnia dostępna jest siedem dni w tygodniu.

Krakowskie targowiska dzielnicowe to nie tylko dobra alternatywa dla sieciowych sklepów wielkopowierzchniowych. To często wspólna przestrzeń spotkań mieszkańców, ich społecznej integracji i – co wskazane – praktykowania codziennego swoistego „patriotyzmu konsumenckiego”. Dla odwiedzających nasze miasto wycieczka do tych miejsc może być doświadczeniem autentycznej atmosfery Krakowa – bez pośpiechu, hałasu czy blichtru. Za to z koszykiem pełnym zdrowych smaków i zapachów.